

Joanna Wieczorek-Orlikowska¹

(rec.): **M. Jastrzębski, W. Trempała**

i M. Wałdoch (red.)

***Utopie i dystopie: wizje polityki
i ustrojów politycznych***

Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2021, ss. 282

Przyszłość, choć nieznana w swoim całościowym kształcie, jest w ogromnej mierze determinowana przez ludzkie działania. W znacznym stopniu jesteśmy w stanie ją kształtować i na podstawie aktualnego stanu rzeczy wnioskować o tym, co dopiero nadejdzie. Nic więc dziwnego, że stawianie wiarygodnych prognoz jest dla nauk politycznych kluczowym zadaniem – to dzięki nim możliwe jest zapobieganie zagrożeniom i przywracanie spraw na korzystniejszy tor. Jeśli weźmiemy pod uwagę współczesność, w której konsekwencje intensywnego rozwoju technologicznego budzą coraz większy niepokój, degradacja środowiska naturalnego staje się problemem w skali globalnej, a radykalne prądy myślowe coraz śmieiej przenikają życie polityczne, okazuje się, że skuteczne przewidywanie przyszłości stanowi klucz do bezpieczeństwa jednostek. Jeśli jednak do tego dochodzą wyobrażenia idealizujące rzeczywistość lub rysujące ją w wyjątkowo pejoratywnym świetle, na pierwszy plan ludzkiego postrzegania wysuwają się dwie kategorie pojęciowe, czyli utopia i dystopia.

Zgodnie z definicją zawartą w *Leksykonie politologii* pod redakcją Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta za utopię uważa się idealny model państwa

¹ Dr Joanna Wieczorek-Orlikowska, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: joanna.wieczorek-orlikowska@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9905-1243.

lub społeczeństwa, w którym ludzie żyją w harmonii i dostatku (Młyniec, 2002, s. 480–481). Z kolei dystopia to według Antoniego Smuszkiewicza „czarne wizje przeszłości, które wynikają z krytycznej postawy wobec aktualnej rzeczywistości i jej tendencji rozwojowych oraz z pesymistycznego stanowiska wobec możliwości jakiegokolwiek poprawy istniejącego stanu rzeczy” (Smuszkiewicz, 1985, s. 58). Zagadnienia te w praktycznym użyciu są jednak z reguły na tyle niedookreślone i elastyczne, że łatwo adaptują się na gruncie różnych nurtów myśli politycznej i podlegają wielu interpretacjom co do ich zakresu przedmiotowego.

Wieloaspektowy charakter tych pojęć wykorzystali organizatorzy ogólnopolskiej konferencji naukowej *Utopie i dystopie: wizje polityki i ustrojów politycznych*, którzy zaprosili do wspólnej dyskusji przedstawiciele ośrodków naukowych z całej Polski. Wydarzenie miało miejsce w dość szczególnych okolicznościach: zaplanowany pierwotnie termin konferencji zbiegł się z początkiem pandemii COVID-19, co spowodowało konieczność przeniesienia jej na jesień 2020 r. – z pewnością to doświadczenie znacząco wpłynęło na całość kształt podejmowanej problematyki badawczej. Pokłosem spotkania stała się monografia o takim samym tytule, pod redakcją Marcina Jastrzębskiego, Wojciecha Trempały oraz Marcina Wałdocha. Książka składa się z czterech części: dotyczącej demokracji liberalnej, rozwoju technologii, klimatu i ekologii, a także myśli politycznej skrajnej prawicy i ekstremizmu politycznego. Całość stanowi zbiór interesujących, choć znacząco odmiennych perspektyw badawczych, w których pojęcia utopii i dystopii traktowane są różnorodnie – lektura stanowi więc swoistą „podróż” po różnych obszarach zainteresowania nauk politycznych.

Część główną dzieła otwiera artykuł Arkadiusza Lewandowskiego pt. *Demokracja elitarystyczna a kryzys demokracji liberalnej – próba konceptualizacji zjawiska*, podejmujący kwestię znaczenia elit we współczesnej demokracji liberalnej, co w perspektywie coraz mniejszego zaufania do podmiotów władzy stanowi temat ważny i godny analizy. Wielu badaczy w ostatnich dekadach wskazuje na narastający kryzys demokracji, któremu towarzyszą znaczące zmiany społeczne i polityczne. Autor postanowił wyjaśnić jego przyczyny poprzez zestawienie wybranych stanowisk z zakresu teorii polityki, dotyczących demokracji liberalnej i elitarystycznej. Efektem jego rozważań jest interesująca konceptualizacja pojęcia elit – ich stosunki z masami charakteryzują się bowiem coraz większym dystansem i nierównością pozycji w systemie politycznym, co budzi ogromne niezadowolenie społeczne. A to już łatwo może doprowadzić do transformacji podmiotowości politycznej obywateli, która według Autora, staje się coraz bardziej ograniczona.

Idea umowy społecznej, która towarzyszy rozwojowi myśli politycznej od wielu stuleci, z pewnością mocno koresponduje z wizją demokracji opisywaną przez Jürgena Habermasa, której fundament stanowi kategoria konsensusu i racjonalności. Obserwacja aktualnej rzeczywistości, w której nie brak radykalnych ruchów społecznych, ciągłych konfliktów interesów, a nawet aktów przemocy i terroru, skłania jednak do refleksji, że dość daleko nam do świata opartego na porozumieniu. Czy można więc nazwać ujęcie niemieckiego filozofa utopią? Kwestię tę porusza dość szczegółowo Kamil Aksiuto w tekście *Deliberacja ukierunkowana na porozumienie – O koncepcji demokracji Jürgena Habermasa*. Oprócz skrótowego, acz dość kompleksowego wyjaśnienia deliberacji w ujęciu Habermasa, Autor skupia uwagę w trakcie wywodu na kategoriach pojęciowych uniwersalnej pragmatyki i idealnej sytuacji komunikacyjnej (które dość jednoznacznie kojarzą się z niemieckim badaczem i niewątpliwie stanowią ważne elementy jego podejścia), po czym płynnie przechodzi do zarzutów wobec tak ujętej demokracji deliberacyjnej. Niewątpliwym atutem tej części rozważań jest przedstawienie kontrargumentów, jakich użyłby sam Habermas, by obronić swoją wizję. Czy jest ona więc utopią? Czy tak należy ją oceniać? Tego można niewątpliwie dowiedzieć się po lekturze omawianego tekstu.

Na licznych przejawach dekompozycji liberalnego porządku skupia uwagę Artur Niedźwiedzki w artykule pt. *Ewolucja liberalnego paradygmatu prawa i gospodarki międzynarodowej* – Autor ten pisze wręcz o regresie i procesach erozyjnych w polityce międzynarodowej, których konsekwencją jest utrata wiary w prawo jako podstawowy regulator życia. W efekcie społeczeństwa dążące do zapewnienia sobie bezpieczeństwa, zamiast stawiać na współpracę między państwami i instytucjami ponadnarodowymi, skupiają się na narodowym kontekście, który w ich przekonaniu generuje mniejszą liczbę zagrożeń. Patrząc na ostatnie lata, gdzie wyraźnie widać tendencje separatystyczne i odśrodkowe, chociażby w Unii Europejskiej, które ujawniły się na przykład w postaci brexitu, trzeba niewątpliwie zgodzić się z powyższymi tezami. Z pewnością polityka międzynarodowa ulega aktualnie transformacji – odradzają się dawne podziały, a tendencje do integracji słabną. Autor dokonuje więc interesującej i wieloaspektowej analizy, która przybliży problem kryzysu paradygmatu liberalnego, dziejącego się na naszych oczach. Jego rozważania są tym bardziej istotne, że wykorzystano w nich metody nauk ekonomicznych, co stanowi duży walor naukowy dla całości monografii.

Temat utopii i dystopii z zupełnie innej strony ujmuje Andrzej Papuziński w artykule pt. *Robotyzacja a więź społeczna w kontekście bezpieczeństwa* – jego

rozważania skupiają się na związku pomiędzy rozwojem technologicznym a bezpieczeństwem przyszłych pokoleń. Autor już na wstępie stawia ciekawą tezę, traktując alienację człowieka oraz zastępowanie go przy czynnościach produkcyjnych przez roboty jako równoważne sfery prowadzące do rozpadu więzi społecznych. W swoich poszukiwaniach badawczych dotyczących robotyzacji wykorzystuje trzy modele: technologiczny, technologiczno-społeczny oraz technologiczno-społeczno-ekologiczny. Zwłaszcza temu ostatniemu poświęca sporo uwagi ze względu na jego ogromne możliwości analityczne – efektem jego zastosowania jest interesująca, choć dystopijna wizja przyszłości. Na wyróżnienie zasługuje ostatnia część wywodu, która zawiera zalecenia dotyczące konkretnych działań, mogących zapobiec spełnieniu tego dystopijnego scenariusza. Jest to lektura warta przeczytania dla każdego, komu negatywne skutki rozwoju technicznego spędzają sen z powiek.

Z nieco innej perspektywy temat nowych technologii został ujęty przez Izaabelę Kapsę w artykule pt. *Pozytywne aspekty cyberprzestrzeni i ich znaczenie dla demokracji*. Badaczka skupia się w nim na technologiach informacyjnych i komunikacyjnych oraz ich znaczeniu dla sfery publicznej. Rozwój technologiczny, który swoim ogromnym zasięgiem obejmuje każdego z nas, niewątpliwie wpływa znacząco na arenę polityczną. W jego wyniku można już mówić wręcz o transformacji demokracji, co wiąże się zarówno z wielkimi korzyściami, jak i zagrożeniami. Autorka w swojej analizie przedstawia szanse dla demokracji, jakie płyną z upowszechnienia elektronicznych narzędzi komunikacji na linii obywatele–rząd. W kontekście doświadczeń ostatnich lat, związanych z pandemią COVID-19, przejściem na pracę zdalną i rozwojem nowych zastosowań cyberprzestrzeni, analiza tej tematyki wydaje się jak najbardziej zasadna i potrzebna. Problematyka ta jest na tyle wieloaspektowa i dynamiczna, że warto cały czas podejmować się tego typu opracowań.

Po drugiej stronie barykady znalazł się Marcin Jastrzębski ze swoim artykułem pt. *Negatywne aspekty cyberprzestrzeni i ich znaczenie dla demokracji*. Jak można zauważyć po konstrukcji tematu, obydwa teksty stanowią razem całość, próbującą objąć problematykę znaczenia rewolucji cyfrowej dla przestrzeni publicznej. Autor w swoich rozważaniach roztacza przed czytelnikiem raczej dystopijną wizję rzeczywistości, w której kluczową kwestią są liczne zagrożenia dla demokratycznego systemu politycznego, płynące z cyberprzestrzeni. Bardzo ciekawym aspektem jego analizy jest stwierdzenie niekompatybilności między światem cyfrowym a demokracją liberalną, która powoduje polaryzację społeczeństwa, ograniczenie wolności obywateli, a także znaczne utrudnienia

w procesie wyborczym. Zagrożenia wynikające z tego faktu są wypunktowane w sposób klarowny, co zdecydowanie ułatwia odbiór nawet niedoświadczonemu w tej tematyce czytelnikowi. Reasumując, warto przeczytać tekst Jastrzębskiego, ale najlepiej w połączeniu z artykułem Kapsy – dzięki temu uzyskujemy kompleksową analizę wpływu cyberprzestrzeni na demokratyczny system polityczny, co w obliczu zmian, jakich jesteśmy naoczniymi świadkami, stanowi dużą wartość dodaną.

Niemal każdego dnia media nagłaśniają kwestie klęsk żywiołowych i innych negatywnych zjawisk przyrodniczych, cały czas powstaje mnóstwo publikacji i raportów ostrzegających przed kryzysem ekologicznym, a eksperci roztaczają przed nami czarne scenariusze przyszłości. Czy faktycznie ta dystopijna wizja całkowitej destrukcji środowiska naturalnego może się spełnić? I jaki wpływ ma to na system polityczny? Na te pytania odpowiedzi można szukać w tekście Wojciecha Trempały pt. *Świat zielonych demokracji czy państw prewencji ekologicznej? Globalny kryzys środowiskowy i jego konsekwencje polityczne*. Autor dokonuje niezwykle interesującej analizy trzech scenariuszy przyszłości, które znacząco się od siebie różnią pod względem stosunku państw do ochrony przyrody – taka wiedza jest niezwykle pouczająca w kontekście aktualnych problemów świata. Okazuje się, że nadchodzący kryzys ekologiczny stanowi znaczące zagrożenie dla stabilności demokracji w skali globalnej i może doprowadzić do jej głębokiej erozji. W obliczu ciągle ogromnej ignorancji ekologicznej zarówno ze strony przywódców politycznych, jak i społeczeństw, tego typu opracowania stanowią istotny głos w sprawie, który może doprowadzić do większej świadomości dotyczącej ochrony środowiska naturalnego. A to już zadanie godne realizacji.

Niemal przeciwieństwem wizji krytycznej degradacji przyrody przedstawianej współcześnie przez licznych ekspertów, są tzw. zielone utopie obecne w literaturze i kulturze masowej od lat 70. XX w. Wizja świata w nich promowana bardzo szybko stała się inspiracją dla nowych idei i ruchów, które znacząco wpłynęły na kształt rzeczywistości społeczno-politycznej w Stanach Zjednoczonych. Współcześnie znamion tej koncepcji można doszukiwać się w realnej działalności proekologicznej, co też stało się punktem wyjścia w rozważaniach Marcina Pomarańskiego w artykule pt. *Praktyczny wymiar „zielonych utopii” w USA w XXI wieku*. Autor stawia sobie ambitny cel, czyli ustalenie stanu i zakresu występowania ekologicznego utopianizmu w Stanach Zjednoczonych XXI w., traktowanego jako rzeczywisty projekt przekształcenia rzeczywistości. Analiza została poparta metodą statystyczną, co znacząco ułatwia proces recepcji

prezentowanych treści. W tekście znajdują się rzetelne odniesienia do wybranych projektów i idei ekotopijnych, których niemożność realizacji zostaje dość wyraźnie obnażona. Na wyróżnienie zasługuje wątek oddolnych, lokalnych inicjatyw, w wyniku których powstają tzw. ekowioski – wspólnoty promujące idee ekologiczne, korzystające w tym celu aktywnie ze zdobyczy technologicznych. W moim odczuciu ta problematyka nie jest zbyt często poruszana w literaturze przedmiotu, a przecież w kontekście wszelkich ruchów ekologicznych stanowi ona istotny wyznacznik przeszłości.

Do ciekawych konkluzji z zakresu myśli politycznej, dotyczących ruchów ekologicznych, można dotrzeć w artykule Pawła Malendowicza pt. *Przyszłość jako wybór przeszłości w eskapistycznej myśli antycywilizacyjnej*, który skupia się na koncepcjach radykalnych, poszukujących rozwiązań współczesnych problemów w odmętach historii. Cytując za autorem: „współcześnie myśl polityczna to akceptacja tego, co jest, to naiwna wiara w to, że kryzys ekologiczny da się przezwyciężyć i złudne przeświadczenie, że można to uczynić, wykorzystując koncepcje właściwe politycznej aktywności w jej głównym nurcie. Współczesna myśl polityczna to jednak także radykalny wybór pomiędzy przeszłością i przyszłością” (Malendowicz, 2021, s. 209). I właśnie na przeszłości oparta jest główna część tekstu, w której czytelnik ma okazję zapoznać się z trzema nurtami antycywilizacyjnymi: prymitywizmem, trybalizmem i ruralizmem. Malendowicz podkreśla, że są one traktowane przez myślicieli głównego nurtu jako utopie, co jednak nie odbiera im wartości poznawczej – służą one bowiem raczej do inspirowania i wskazywania alternatyw. Swoje rozważania kończy dość nieszablonowo, skupiając się na niezbędności istnienia myślenia utopijnego, z czym spora grupa badaczy na gruncie nauk politycznych z pewnością by polemizowała. Niemniej jest to ważny głos dotyczący konstrukcji współczesnej myśli politycznej, z którą warto się zapoznać, zwłaszcza jeśli szuka się alternatyw dla aktualnej polityki ekologicznej.

Na przeszłości, choć w zupełnie innym, bo polityczno-historycznym kontekście, oparty jest również tekst Witolda Wojdyło pt. *Utopia czy byt substancjalny? Formuła państwa narodowego w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–1939*, umocowany w licznych materiałach źródłowych. Autor, wykorzystując analizę treści oraz dyskursu, dokonuje próby rekonstrukcji koncepcji państwa narodowego, zdefiniowanej przed laty przez endecję. Tekst stanowi bardzo ciekawą syntezę historycznych opracowań tej problematyki, co znacząco przybliży czytelnikowi myśl polityczną obozu narodowego, która, według słów badacza, była zdecydowanie niedoprecyzowana. Dociekliwa lektura pozwala stwierdzić,

że wizja państwa sformułowana przez polską nacjonalistyczną formację, choć niosła ze sobą wiele interesujących i godnych rozważenia idei, to ostatecznie zaliczana może być jedynie do myślenia utopijnego. W tekście zauważalny jest wyraźnie krytycyzm autora do proponowanych przez Narodową Demokrację koncepcji, co w efekcie daje interesujący efekt finalny w postaci wyakcentowania istniejących w nich antynomii.

Ostatni artykuł w monografii pt. *Identytaryzm jako „nowy wspaniały świat”: idee, ludzie i działalność polityczna* autorstwa Marcina Wałdocha porusza kwestię ideologii i ruchu społecznego identytarian, który w polskiej literaturze politologicznej był niestety traktowany dotychczas raczej marginalnie. Tymczasem w dobie narastającego populizmu, coraz większej siły politycznej skrajnych ugrupowań czy pojawiających się stale tendencji nacjonalistycznych, warto pochylić się nad tą problematyką, która w praktyce dotyczy już znacznej części Europy. Autor w swoich rozważaniach skupia się na zależności pomiędzy ideami i działalnością identytarian a bezpieczeństwem narodowym państw, co w kontekście rozszerzania się tego ruchu stanowi istotny problem badawczy. W trakcie wywodu dokonuje obszernej charakterystyki dotyczącej ideowych korzeni ruchu tożsamościowego, jego aktualnych koncepcji i sposobów postrzegania świata oraz metod działania. Dokładnemu nakreśleniu zostało poddane także rozmieszczenie terytorialne identytarian na całym świecie (głównie państwa Zachodu), co wyraźnie pokazuje, z jak dużą skalą tego zjawiska mamy do czynienia. Tym bardziej dziwi więc brak zainteresowania tym tematem ze strony polskich badaczy. Reasumując, artykuł stanowi niezwykle ciekawy materiał badawczy, który w sposób kompleksowy, jak na krótką formę wydawniczą, opisuje ruch identytarian i zachęca czytelnika do zgłębienia tej problematyki we własnym zakresie. Z pewnością spełnia również zadanie dodatkowe, które polega na uświadomieniu odbiorcy, że wiedza obowiązująca w głównym nurcie nie jest już wystarczająca.

Monografia pt. *Utopie i dystopie: wizje polityki i ustrojów politycznych* jest niezwykle interesującym przeglądem perspektyw badawczych, w których tytułowe zjawiska zostały poddane analizie w kontekście dość zróżnicowanych ujęć teoretycznych, odmiennych obszarów zastosowań praktycznych i przy użyciu szerokiego zestawu metod. Całość daje odczucie płynnego przechodzenia między poszczególnymi tematami, co sprawia, że lektura jest doświadczeniem jak najbardziej przyjemnym i inspirującym do własnych refleksji. Lekki niedosyt budzi natomiast liczba zawartych w dziele artykułów – problematyka utopii i dystopii jest na tyle obszerna, że mogłaby zostać rozwinięta w zdecydowanie

szerszym zakresie. Jest to kolejny dowód na to, że organizatorzy konferencji podjęli słuszną decyzję co do tematyki wydarzenia, która powinna być podejmowana na różnych polach badawczych, nie tylko w naukach o polityce. Problematyka ta ma nadal ogromny i przynajmniej częściowo niewykorzystany potencjał eksplanacyjny, który pozwala dostrzec nowe tendencje w polityce i życiu społecznym, a także skłania do rozważań na temat stanu świata dookoła nas, za który odpowiadamy. Wizje utopijne i dystopijne mogą przecież stanowić istotny asumpt do uświadomienia ludzi na temat tego, jak może wyglądać przyszłość, nawet jeśli ta wizja jest znacząco przerysowana. Być może właśnie tego potrzebujemy, aby żyć w sposób bardziej zrównoważony i odpowiedzialny?

Bibliografia

- Jastrzębski, M. & Trempała, W. & Wałdoch, M. (red.) (2021). *Utopie i dystopie: wizje polityki i ustrojów politycznych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Młyniec, E. (2002). Utopia. W: A. Antoszewski & R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*. Wrocław: Wydawnictwo Alta 2.
- Smuszkiewicz, A. (1985). W kręgu współczesnej utopii. *Fantastyka*, 6.